GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 241. W Poniedziałek dnia 14. Października. 1844.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dn. 4. Października.

Oprócz pani Adelaidy także książę Montpensier towarzyszył królestwu do Eu.

Album, które król Ludwik Filip kazał wygotować dla królowéj Wiktoryi na pamiątkę jéj podróży do Eu jest teraz zupełnie wykończone, i Jego Królewska Mość wręczy je osobiście w Windsorze. Szerokie jest na 32 cale, wysokie na 24 i zawiera 32 roboty pierwszych sztukmistrzów francuskich, wystawiające różne pokoje zamku w Eu i niektóre sceny z pobytu królowéj angielskiéj w tych miejscach. Na oprawie będącéj z szkarłatnego safianu znajduje się herb angielski, również na pokrywie z purpurowego aksamitu, która całą tę książkę w sobie mieści.

Monitor algierski opisuje jako rzecz wielkiéj wagi następujący wypadek, który się zdarzył przy biesiadzie danéj nie dawno w Algierze, przez marszałka Bugeaud dla zebranych naczelników arabskich. »Gdy marszałek wstał i każdy już chciał się oddalić, wtedy podniósł się Aga z Zatima-el-Sid, syn najsławniejszego Marabuta w Algeryi i potomek proroka, mówiąc: »»Wstrzymajcie się panowie i przyjaciele moi, jesteśmy członkami jednéj i téjżesaméj rodziny; Francuzi są chrześcianami, Arabowie algierscy muzułmanami, lecz Bóg jest dla wszystkich, a Bóg dał nam króla Francuzów za sułtana. Religia nasza rozkazuje nam, abyśmy mu byli posłusznymi, ponieważ Bóg chciał, żeby ramie jego silniejszém było od ramion naszych. Przysięgliśmy, że wiernie mu służyć, i że szanować go będziem jako sułtana naszego Wzywam was zatém, abyście się pomodlili i następującą modlitwę za mną mówili. Módlcie się! Niechaj Bóg da zawsze zwycięztwo sułtanowi Francuzów, niechaj ukarze w gniewie swoim wszystkich nieprzyjaciół jego, wyniesie i miłuje przyjaznych mu ludzi, zatraci zdrajców i niechaj rozda dobra tego i tamtego świata między tych, których chęci są czyste. Synu Uleda Sidi-Embareka przyłóż pieczęć twoją na tę modlitwę!«« Kalifa Sidi Ali powtórzył donośnym głosem: »»Boże daj zawsze zwycięztwo sułtanowi Francuzów!«« i wszyscy przytomni wznosząc ręce powtórzyli te słowa. Potém Agha Ghobrini tę na koniec modlitwę wyrzekł: »»Oby Bóg przedłużył dni naszego pana marszałka, oby ręka jego zawsze tak silną i skorą do pomocy była; niechaj go długo zachowa jako rządcę kraju naszego, albowiem jest równie sprawiedliwym jako i mężnym! Niechaj sławę, szczęście i bogactwa jego pomnoży!«« Pierwszy to raz od 19 lat panowania, że Szeryf i Marabut nazwisko Chrześcianina z błogosławieństwem wspominali. Tak więc owa modlitwa jest zdarzeniem, z którego poznać można jak dalece zmienił się spo-

sób myślenia Arabów i jakie wrażenie uczyniło na nich ostatnie zwycięztwo Francuzów nad Marokkanami.

Korespondent jeden Dziennika sporów opisuje w tych słowach położenie żydów w państwie marokkańskiém: »Poniżenie, jakiego żydzi doznają ze strony fanatyzmu i dumy Muzułman, nie czyni ich tak nieszczęśliwymi jakbyśmy sądzić mogli, gdyż od niepamiętnego czsu i od dzieciństwa do tego przyzwyczajeni, żyją sobie bez żadnego w tym względzie kłopotu. Lecz za to są niezbędnymi pośrednikami między cudzoziemcami a krajowcami. Wszystkie zasoby i całe bogactwo krajowe znajduje się w ich ręku, i oni sami używają w tym pożałowania godnym kraju jakiéjkolwiek wygody. Mieszkania ich są w środku daleko lepiéj urządzone jak domy Maurów, a nawet, stósownie do klimatu i własności kraju, daleko wygodniejsze. Wszyscy rzemieślnicy i handlerze mauryjscy zależą od nich mniéj lub więcéj, wielu nawet jest u nich w służbie. Żydzi mauryjscy mogą się stać nader użytecznymi pod względem rozszerzenia oświaty europejskiéj, okazują oni, jak się spodziewać można, do tego nadzwyczajny zapał. W Tetuanie zmówili się najmajętniejsi żydzi, aby swym kosztem sprowadzić nauczyciela francuzkiego języka. W Tangerze wszyscy prawie żydzi mówią po hiszpańsku, niektórzy nawet po francuzku i po angielsku.«

Monsignor Borghi, biskup Bethsaidy, apostolski wikaryusz w Tybecie i Hindostanie przybył do Marsylii w towarzystwie 25 ludzi, między którymi 5 księży, 7 braci St. Viatora i 15 zakonnic z kongregacyi lugdnúskiéj Jezus Marya. Uda się z całym tym orszakiem 4go Października do Alexandryi, ztamtąd zaś na Kahirę, Suez i Bombay do Agry. Prałat ten ma zamiar założenia dwóch missyi w Lahorze i w górach Kaszmiru. Braciszkowie St. Viatora obejmą zarząd kollegium w Saranach w Hindostanie, które hojność księży Sambro założyła i uposażyła, zakonnice zaś pójdą do Lahore, aby pracować przy szkole założonéj przez ich siostry. W Lanadurze i Mirecie zamyślają dwa nowe pensyonaty założyć.

Ben Samun Aga Flissasów, powołanym został podobno przez marszałka Bugeaud do stolicy Algeryi, aby zdać rachunek ze swych postępków. Naczelnik ten dość rychło zdradził Francuzów. Po zwycięztwach, które marszałek odniósł w Kwietniu nad pokoleniami wschodniemi, Sidi Samun był jednym z pierwszych do poddania się i okazywał wtedy taką uniżoność, że marszałek Bugeaud mianował go Agem Flissasów, albowiem przodkowie jego przez lat 300 urząd ten piastowali.

W skutek artykułu z Presse, gdzie dziennik ten żali się na słabość siły wojennéj Francji, Moniteur de l'armée, wydawany pod wpływem ministra wojny ogłosił następną odpowiedź: »Pewien dziennik, który podjął się smutnego posłannictwa powstawania przeciw instytucjom wojskowym na korzyść przemysłu i interesów materjalnych, mówi o mniemanéj słabości naszéj armji, na któréj przecież chciałby zrobić oszczędność 200 miljonów. Kiedy mocarstwo jakie jest słabe, jest to zawsze wielkim błędem, wielkiém złém (jeżeli to nie jest zbrodnią) odkrywać tę słabość, ale jeżeli to mocarstwo opiera się na armji licznéj, walecznéj, pełnéj poświęcenia, silnie uorganizowanéj, nie pojmujemy dla czego dziennik, który nigdy otwarcie przeciw rządowi istniejącemu nie postępował, powtarza ciągle całéj Europie, że mamy tylko tyle wojska ile potrzeba do wydania jednéj bitwy i że nie mamy koni.

Obowiązkiem to jest naszym bronić stanu czynnego naszéj armji i dumnie wykazać liczby, które tak pokornemi chcą uczynić za granicą. »Nasza armja jest słaba, Francja zaledwie może wydać jednę bitwę i może ją przegrać, brak nam téż koni.« Takie to rzeczy, dziennik należący do prasy francuskiéj, nie wstydzi się powtarzać. Odpowiadamy na to:

Mamy 344,000 ludzi pod bronią i 150,000 rezerwy. Tak więc Francja posiada armję, którą rozporządzać może, silną na 500,000 ludzi. Połowa żołnierzy téj armji liczy przynajmniéj cztery lata służby. Armja płatna posiada w swoich szeregach przeszło 150,000 ludzi przyzwyczajonych do wszystkich trudów w ciężkich wojnach Afrykańskich.

Mamy 83,000 koni, z których 48,000 jazdy, nie licząc w to 11,500 żandarmerji. Szwadrony nasze zostają na stopie zwykłéj pokoju. Średni ich stan czynny jest 130 koni frontowych. Nigdy konie nasze nie zostawały w lepszym stanie zdrowia, siły i wyćwiczenia. Możemy wyprowadzić do boju 40,000 koni jazdy, moglibyśmy wystawić 50,000 licząc w to żandarmerję. Francji nie brak na koniach, jakkolwiek to utrzymują; w razie potrzeby i nagłéj wojny mogłaby powiększyć liczbę swych koni do 80,000. Jest to prawie stosunek taktyczny przypuszczany przez ludzi wojennych, których zdanie jest nieodwołalném w tym względzie pomiędzy nami, dla armji 500,000 tysięcznéj walczących.

Czyż brakuje naszym żołnierzom na zdolności, naszym oficerom na ukształceniu wojskowém; wypadek bitwy przy Isly, gdzie marszałek Bugeaud i jego armja dowiedli, że wygrana nie zawsze idzie za liczbą, odpowiada na to pytanie. Aleź wszystkim wiadomo, że w armjach zagranicznych żołnierze najwięcéj dwa lata pod bronią przepędzają. Landwer w Niemczech nie pozwala żołnierzowi stracić tego małego wojskowego ukształcenia, jakiego nabył zostając pod sztandarami, ale go nie przyzwyczaja do trudów rzemiosła, nie wyrabia starych żołnierzy.

Dziennik National rozgłosił tu niedawno wieść, że księciu Bordeaux, w skutek przedstawienia Francji, rządy Swajcarji, Baden i Wirtembergu nie pozwoliły bawić w swoich krajach; na to oświadczenie dziennik Quotidienne tak odpowiada. »To co się zdaje prawdziwém dziennikowi National, jest zupełnie bezzasadném. Hrabia Chambord wcale nie myślał przepędzać jesieni w żadnym kraju dotykającym naszych granic, dla tego nie potrzebował żądać paszportu do Szwajcarji i Wirtemberga i gdyby go zarządał, byłby go otrzymał, dla téj saméj przyczyny, która zmusiła gabinet Londyński przyjąć go w Londynie, pomimo całego usposobienia przyjaznego, jakie ten gabinet ma dla rządu z 1830 roku. Nie zaprzeczamy wcale, że rząd lipcowy stara się drogami dyplomatycznemi organiczyć swobodę działania hrabiego Chambord: to, czego próbowano bez skutku w Rzymie, pokazuje, co można działać gdzie indziéj, ale rządy zagraniczne nie zależą od gabinetu Tuileriów, a żaden z nich nie przyjąłby pretensji, których nie usprawiedliwiają prawa narodów i na które godność innych rządów nie mogłaby nigdy pozwolić.

— Książe August Sasko-Koburg Gota i księżna Klementyna wrócili w tych dniach z swéj podróży po Niemczech.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Października.

Co się tyczy podróży króla Francuzów dowiadujemy się teraz z doniesień urzędowych, że wyjazd nastąpi z Treportu dnia 7.; 5 statków parowych i dwie fregaty mają tworzyć eskadrę królewską, pod dowództwem admirała Lasusse. Dnia 9. zrana oczekują króla w Portsmouth, zkąd się na kolei South-Western uda najprzód do Farnborough, a ztamtąd do Windsor. W Portsmouth przyjmie króla książę Wellington, w Farnborough książę Albrecht z napierwszymi nadwornymi urzędnikami. Rada municypalna miasta Portsmouth postanowiła wręczyć królowi odezwę z powitaniem i dać świetną ucztę dla oficerów francuzkiéj eskadry. Oficerowie okrętów angielskich stojących w porcie portsmoutskim mają także zamiar wydania biesiady dla oficerow francuzkich.

Hr. Delawarr, jako Lord-szambelan przesłał wczoraj z rozkazu królowéj do francuzkiego posła, hr. St. Aulaire, do księcia Wellingtona, Sir R. Peela, do hr. Aberdeen, Jersey i Liverpool etc., listy zapraszające ich na uroczystości, które się będą odbywały w Windsorze podczas pobytu króla Francuzów. Goście mają na przyszłą Środę stanąć w zamku i bawić się tam aż do Poniedziałku.

— Kawalerowie orderu podwiązki zostali wezwanemi na kapitułę orderów, które ma się odbyć 11. Października, a na któréj król Ludwik Filip ma być mianowanym kawalerem orderu podwiązki.

Nowo podjęty projekt, przecięcia koleją żelazną międzymorza Suez, ma wedle Globe wkrótce wejść w wykonanie. Już pan Galloway przywiózł tu szyny na 30 mil Angielskich długości. Wiadomo, że ten przedsiębierca otrzymał od Mehmeda Alego pozwolenie na wykonanie téj kolei, ale przed wykonaniem projektu umarł. Położenie miejsca bardzo jest korzystne dla budowy, ruch osobowy na téj drodze już dziś dość znaczny (3000 podróżnych tylko w roku zeszłym przejechało tamtędy z Indij Wschodnich do Anglji a 4000 z Anglji do Indij Wschodnich) jeszczeby się powiększył, albowiem od 1. Stycznia 1845 zamierzają pocztę indyjską wysyłać dwa razy zamiast raz na miesiąc. Mehmed Ali pragnie wybudowania téj kolei żelaznéj i wszystko jak najlepiéj ku temu się kojarzy, gdyby Francja nie sprzeciwiała się wykonaniu tego dzieła pod pozorem, że Anglja za nadto wpływ swój na Turcję rozciągnie. Globe z tego powodu czyni zarzuty rządowi, że dla takich powodów, które zazdrość narodowa tylko Francji dyktuje, zapomina o przedsięwzięciu, któreby powiększyło ruch handlowy całego świata i rozszerzyło cywilizację.

Cały świat mówił o tém, że kapitan Warner wynalazł tajemnicę, za pomocą któréj mógł zniszczyć; całą flotę i nie chciał tajemnicy téj odkryć: przypomnijmy sobie także, że admiralicja Angielska pozwoliła mu wykonać doświadczenie na statku handlowym, który zatopił tak, że nie można było dojść jakiemi środkami to wykonał. Lecz oto teraz zjawia się nowy wynalazca, który ma zaćmić jeszcze pana Warner. Pan Nasmyth, wynalazca młota fryszerkowego

poruszanego parą, przedstawił lordom komisarzom admiralicji plan parostatku żelaznego zrobionego z żelaza, bezpiecznego od uderzeń bomby, który może zniszczyć od razu okręt cały a nawet eskadrę. Ten okręt parowy poruszany jest śrubą archimedesa, a kiedy idzie z szybkością 6 mil na godzinę, jego przód uderza w korpus przeciwnego statku i wybija dziurę kilka stóp kwadratowych mającą na powierzchni wody. Uderzenie to sprawia skutek taki, jaki czynią dwa okręty idące szybkością 10 mil Ang. na godzinę i uderzają się wzajemnie. Trzech ludzi wystarczą do kierowania maszynerją tego statku.

Ogół ruchu morskiego Anglji z kolonjami wynosił w mierze średniéj, od 1831 do 1833, 5744 okrętów o 1,600,000 beczkach, a średnia od 1840 do 1842 wynosiła 6,279 statków o 2,119,000 beczkach. Tak więc w przeciągu lat 11tu marynarka handlowa Angielska wzrosła o 535 statków obejmujących 519,000 beczek.

Wywóz angielski od 1831 do 1833 wynosił dla kolonij Indij wschodnich i zachodnich i Ameryki północnéj 188 miljonów, a od 1840 do 1842 r. podniósł się do 271 miljonów. Wyrachowano, że potrzeba będzie 3,117,000 tonów żelaza wyrobionego, (ton równa się 20 centnarom) dla wykonania 29,000 kilometrów kolei żelaznych, tak projektowanych jak budujących się w Europie i w Ameryce.

Standard ogłosił onegdaj odpowiedź króla Francuzów na adresy przedstawione mu przez rozmaite stowarzyszenia, tak Angielskie jak Amerykańskie, w celu utrzymania pokoju, które złożył królowi książe de la Rochefoucauld Liancourt; odpowiedź ta jest następna: »Szczęśliwy jestem, iż odbieram te adressy i miło mi jest, że oddają sprawiedliwość usiłowaniom dla utrzymania pokuju Europejskiego, przezemnie czynionym. Bezwątpienia nie otrzymuje się żadnéj korzyści przez wojnę, nawet wówczas, gdy naród osiąga cel dla którego wziął się do broni, bo zwykle straty są daleko większe jak zyski. Zasady te zawsze wyznawałem. Gdy, jest temu lat 40, znajdowałem się w Ameryce, żądano zwykle bym wzniosł toasty na obiadach publicznych, wówczas zawsze wyrażałem moje życzenie, by stały pokój mógł panować pomiędzy narodami. Byłem wówczas wygnanym z mego kraju, ale pomimo tego pragnąłem, by był szczęśliwym i używał dobrodziejstw pokoju. W téj epoce przewidzieć nie mogłem, że kiedykolwiek zostanę wezwany do służenia téj wielkiéj sprawie ludzkości. Bodaj Opatrzność udzieliła mi téj łaski i pozwoliła widzieć pokój wszędzie utwierdzony. Zawsze uważałem wojnę jako przekleństwo dla rodu ludzkiego, a wojnę w Europie pomiędzy narodami cywilizowanemi, jako istotną niedorzeczność. Gdyby kiedykolwiek państwa drugiego rzędu chciały wojny, naszym obowiązkiem byłoby przeszkodzić im do wykonania tego zamiaru; a ponieważ pokój pomiędzy wielkiemi mocarstwami coraz bardziéj się utwierdza, spodziewam się, jeżeli Opatrzność udzieli mi jeszcze kilka lat życia, że wojna Europejska stanie się rzeczą niepodobną.« Standard powtórzywszy tę odpowiedź oddaje jéj największe pochwały i twierdzi, że powinna być złotemi literami wybita we wszystkich zgromadzeniach narodowych etc.

— Czytamy w Morning Post: »Wiadomość, którą ogłaszamy jest tak ważna, że prawie nie chcieliśmy dać jéj w naszym dzienniku. Zapewniają, że stan zdrowia młodéj królowéj hiszpańskiéj jest tak niepokojący, że królowa Krystyna zapewnić sobie musiała rejencję w czasie małoletności infantki Ludwiki Ferdynandy. Zdaje się, że wysłanie wojsk do Nawarry zostaje w związku z stanem zdrowia królowéj, albowiem śmierć Jéj Kr. Mości pociągnęłaby za sobą niezawodne powstanie całéj téj prowincji.« Tęż samą wiadomość powtarzają dzienniki Francuskie.

— Przedwczoraj w York rozpoczęły się posiedzenia tegoroczne towarzystwa badaczy natury pod prezydencją hrabiego Rosse. Pierwsze posiedzenia nie zawierały nic zajmującego. Półkownik Sabine jeneralny sekretarz zgromadzenia uwiadomił zebranych, że skarb królewski wyznaczył 1000 funt. sterl. na przedrukowanie wykazu gwiazd Lalanda i Laraille. — W ciągu przyszłego posiedzenia hrabia Rosse ma odczytać sprawozdanie o wybudowanym przez siebie olbrzymim teleskopie.

— Siostry Miłosierdzia, które od wprowadzenia reformy religijnéj dotąd nie postały w stolicy Anglii, są tam usadowione od kilku tygodni. Ośm mniszek tego zgromadzenia i jedna nowicyuszka przysłane zostały do Londynu z klasztoru Baggot-Street w Dublinie i są pomieszczone tymczasowie w Queen's Square pod opieką Wikaryusza Apostolskiego w Londynie X. Griffiths i arystokracyi katolickiéj w Anglii.

Belgia.

Z Leodyum, dnia 4. Października.

Dzisiejszy Journal de Liege pisze: Co do doniesienia Gazety Powszechnéj Niemieckiéj o okropnym losie Generała Umińskiego, oświadczamy, iż nie wiemy wcale,

skąd się ta wiadomość do gazety rzeczonéj dostała; poczytujemy ją za płonną. Korrespondencye nasze z Verviers o Generale Umińskim nic nie wspominają. Tyle tylko wiemy, że go jako cudzoziemca z powodu długów aresztowano, ale o tém, żeby w taki sposób honorowi wojskowemu jego i względom winnym starości uwłaczano, nic nie wiemy; owszem powiadają nam, że Generał za wstawieniem się jednego z ziomków swoich w Spaa, wolność niezwłocznie odzyskał.

Szwajcarya.

Z nad Reus, dnia 1. Października.

Przywołanie Jezuitów do Lucern skorym idzie postępem. W. Rada dla ostatecznego załatwienia kwestyi Jezuickiéj na d. 21. zwołana. O toku układów z towarzystwem Jezusowem, donoszą nam, co następuje. W imieniu Rady wychowania nasamprzód Radzcy edukacyjni Kaufmann i Leu z Prowincyałem wyższo-niemieckiéj prowincyi w Fryburgu układ zawarli, stósownie do którego Jezuici seminaryum duchowne i zakład teologiczny w Lucern objąć obowięzują się. Rada rejencyjna pochwaliła ten układ w głównéj treści, poczyniła jednak niektóre zmiany, aby go z zasadami i organizacyą wychowania w Kantonie bardziéj pogodzić. Panów Kaufman i Leu niebawem znowu do Fryburga wyprawiono a d. 14. m. z. nastąpiło zezwolenie Jezuitów i podpisanie zmodyfikowanego układu przez prowincyała w imieniu Generała zakonu. Z Fryburga pojechali delegowani Lucernscy do Biskupa Bazylijskiego i Solothurnskiego, który z swéj strony na układ tyczący się seminaryum jak najchętniéj zezwolił. Rada Rejencyjna w Lucern — zawiadomiona przez Radę edukacyjną o powodzeniu drugiéj missyi — udzieliła też z swéj strony konkordatowi z Biskupem względem założenia seminaryum duchownego i układowi z Jezuitami względem objęcia onego zatwierdzenie swoje i postanowiła całą tę sprawę W. Radzie do decyzyi zalecić. Zważywszy na przychylność tejże ku Jezuitom, ratyfikacya żadnéj wątpliwości ulegać się nie zdaje. Zachodzą tylko małe trudności finansowe, ale te nieochybnie z łatwością usunąć się dadzą. — Cały ten tok sprawy Jezuickiéj uwagi godnym dowodem, o ile poruszenia w Aargowii i radykalizmus sam Jezuitom mimowolnie dopomógł. Jeszcze w r. 1842. Rada Rejencyjna Lucernska jednomyślnie projekt przywołania Jezuitów odrzuciła, teraz w r. 1844. taż sama władza nie tylko uchwala to przywołanie, lecz chce je nawet W. Radzie polecić. Takie to skutki wydały zamachy liberalistów i niepewne postępowanie sejmu w Aargowijskiéj sprawie klasztorów.

OBWIESZCZENIE.

Gdy teraźniejszy Dyrektor kancelaryi Feige przy Król. Sądzie Ziemsko-miejskim w Kempnie we względzie swego dawniejszego urzędowania jako Rendant kassy poborowéj i asserwacyjnéj, oraz depozytu Król. Inkwizytoryatu w Koźminie, w czasie od 1. Września r. 1831. aż do ostatniego Czerwca r. 1841., również teraźniejszy Sekretarz i Przełożony bióra Schniggenberg przy Król. Sądzie Ziemsko-miejskim w Wolsztynie, we względzie swego dawniejszego urzędowania jako Rendant depozytalny Król. Sądu Ziemsko-miejskiego w Rogoźnie, w czasie od 1. Kwietnia r. 1835. aż do 1. Kwietnia 1844. roku, pokwitowanie odebrał, przeto wzywają się niniejszém wszyscy, którzy z stósunku służbowego tegoż Feigego i Schniggenberga jako dawniéjszego Rendanta poprzednio pomienionych kass i depozytów, lub z innego jakiegokolwiek źrzódła, pretensye do kaucyi przez tychże w ilości *resp.* 500 Tal. i 600 Tal. złożonéj mieć sądzą, aby się z pretensyami swemi u nas najpóźniéj w terminie

dnia 16. Grudnia 1844. o godzinie 10téj zrana w naszéj sali instrukcyjnéj przed Delegowanym Schüler, Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego, wyznaczonym zgłosili, w razie przeciwnym bowiem z pretensyami niniejszemi do kaucyi wyłączeni i li do osoby Feigego i Schniggenberga odesłani zostaną.

Poznań, dnia 2. Września 1844.

Król. Sąd Nadziemiański, Wydziału I.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość zmarłego w Küstrinchen na dniu 2. Lutego r. 1837. Porucznika i dziedzica Karola Alexandra Mudraka, ma być między sukcessorami jego podzieloną. Wskutek §. 137. Tyt. 17. Części I. Powszechnego prawa krajowego wzywamy więc niewiadomych wierzycieli ś. p. Mudraka, ażeby pretensyów swych w przeciągu trzech miesięcy zameldowali, gdyż w razie przeciwnym i po nastąpionych działach tylko trzymać się mogą sukcessorów pojedyńczych w proporcyi ich sched.

Bydgoszcz, dnia 31. Sierpnia 1844.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

WEZWANIE.

Bióro zmarłego w dniu 6. Sierpnia r. b. kommissarza sprawiedliwości konsyliarza Weissleder w krótkim czasie zamkniętém być ma.

Wzywają się przeto wszyscy, którzy interesa prawne swe ś. p. konsyliarzowi Weissleder powierzyli, aby w dotychczasowém biórze jego akta swe manualne, dokumenta i inne papiery wkrótce odebrać zechcieli.

Poznań, dnia 10. Października 1844.

Reichwein, Referendaryusz Sądu Głównego jako sądownie postanowiony substytut generalny ś. p. konsyliarza sprawiedl. Weissleder.

Powtórne wypowiedzenie $3\frac{1}{2}$-procentowych listów zastawnych Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dnia **12.** Czerwca r. b. wzywamy powtórnie posiadaczy wówczas wypowiedzianych lecz dotąd niezłożonych listów zastawnych:

№	Numer listu zast. bieżący	Numer listu zast. amortyzacyjny	Dobra	Powiat	Kwota listu zast. Tal.
1	1	547	Baborowko	Szamotuły	1000
2	11	544	Cykowo	Kościan	1000
3	17	1502	Dobrojewo	Szamotuły	1000
4	13	211	Gostyn II.	Krobia	1000
5	9	220	Jankowice	Poznań	1000
6	17	1088	Kruchowo	Mogilno	1000
7	4	299	Łukowo	Oborniki	1000
8	18	450	Osiek	Kościan	1000
9	2	687	Ociąż I. i II.	Odolanów	1000
10	2	453	Zakrzewo.	Krobia	1000
11	3	454	dito	dito	1000
12	24	511	Lubasz	Czarnków	500
13	47	314	Łęka wielka	Krobia	500
14	10	1293	Orzeszkowo	Międzychód	500
15	11	549	Recz	Wągrowiec	500
16	6	13	Słowikowo i Gałczyn	Mogilno	500
17	7	347	Spławie	Kościan	500
18	8	143	Sokolniki małe	Szamotuły	500
19	5	506	Ustaszewo	Wągrowiec	500
20	16	249	Zalesie	Krobia	500
21	38	458	Bzowo	Czarnków	200
22	13	927	Bolewice	Buk	200
23	14	928	dito	dito	200
24	7	455	Bożejewice	Schubin	200
25	37	151	Chobienice	Babimost	200
26	31	872	Drzęczkowo	Wschowa	200
27	16	1	Modliszewko	Gniezno	200
28	22	280	Szymankowo	Oborniki	200
29	63	344	Zakrzewo	Krobia	200
30	67	136	Czerwonawieś	Kościan	100
31	33	561	Chwałkowo	Gniezno	100
32	30	1138	Czermino	Pleszew	100
33	28	60	Kotowiecko	dito	100
34	29	3	Modliszewko	Gniezno	100
35	58	509	Myślątkowo	Mogilno	100
36	37	275	Nowe ogrody	Wschowa	100
37	31	352	Osiek	Kościan	100
38	17	176	Pijanowice	Krobia	100
39	18	177	dito	dito	100
40	60	726	Pudliszki	dito	100
41	20	590	Recz	Wągrowiec	100
42	23	1193	Rudki	Szamotuły	100
43	45	96	Siemianice	Ostrzeszów	100
44	46	97	dito	dito	100
45	96	288	Wilkowo niemieckie	Wschowa	100
46	37	165	Ziemnice	Kościan	100
47	13	979	Bednary	Szroda	40
48	22	622	Długie	Wschowa	40
49	39	954	Gostyn II.	Krobia	40
50	56	951	Pijanowice	dito	40
51	46	70	Stołężyn	Wągrowiec	40
52	51	75	dito	dito	40
53	38	950	Wrotkowo	Krotoszyn	40
54	4	955	Węgry II.	Odolanów	40
55	47	648	Ziemnice	Kościan	40
56	68	1438	Zakrzewo	Pleszew	40
57	41	64[illegible]	Czewujewo	Mogilno	20
58	62	89	Kotowiecko	Pleszew	20
59	63	3	Modliszewko	Gniezno	20
60	39	180	Pijanowice	Krobia	20
61	155	273	Wilkowo niem.	Wschowa	20

ażeby te listy zastawne do kassy naszéj złożyli.

Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na Boże Narodzenie terminu wypłaty prowizyi nie miało nastąpić, natenczas posiadacze według ustawy z dnia **15.** Kwietnia **1842.** (Zbiór praw za rok **1842.** str. **254.** Nr. **14.**) zostaną z swém prawém realném do wyrażonéj wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki specyalnéj prekludowanymi i z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego, do Ziemstwa odesłanymi i ilość kapitału w gotowiznie wziętą będzie po potrąceniu kosztów wywołania na koszt i ryzyko wierzyciela, do depozytu ziemstwa.

Przytém przypominamy także posiadaczom złożenie do kassy naszéj wylosowanych w terminach dawniejszych a dotąd nie złożonych listów zastawnych:

I. za termin Bożego Narodzenia 1842.

Nr.	28/ 76.	Bojanice pow. Wschowa, à	100	Tal.
„	39/739.	Jankowice, pow. Poznań, à	40	„
„	56/80.	Stolężyn, pow. Wągrowiec, à	40	„

II. Za termin Świętego Jana 1843.:

Nr.	48/72.	Stolężyn, pow. Wągrowiec, à	40	Tal.
„	66/93.	Kotowiecko, pow. Pleszew, à	20	„

III. Za termin Boż. Narodzenia 1843.:

Nr.	21/467.	Bzowo, pow. Czarnków, à	500	Tal.
„	31/1019.	Pogrzybowo, pow. Odolanów, à	500	„
„	32/559.	Zrenica, pow. Szroda, à	200	„
„	32/560.	Chwałkowo, pow. Gniezno, à	100	„
„	45/775.	Łagiewniki, pow. Krotoszyn, à	100	„
„	13/780.	Miedzianowo, pow. Odolanów, à	100	„
„	31/1421.	Chrustowo, pow. Września, à	40	„
„	27/1272.	Mierzewo, pow. Gniezno, à	40	„
„	49/741.	Noweogrody, pow. Wschowa, à	40	„
„	36/857.	Osiek, pow. Kościan, à	40	„
„	21/1537.	Starogrod, pow. Krotoszyn, à	40	„
„	55/79.	Stolężyn, pow. Wągrowiec, à	40	„
„	28/696.	Sokolniki małe, pow. Szamotuły, à	40	„
„	37/1309.	Sarbinowo, pow. Wągrowiec, à	40	„
„	22/1509.	Wola Czewujewska, pow. Mogilno, à	40	„
„	23/1510.	dito dito à	40	„
„	48/651.	Gącz, pow. Wągrowiec, à	20	„
„	28/593.	Lwówek, pow. Buk, à	20	„
„	59/388.	Pijanowice, pow. Krobia, à	20	„
„	83/582.	Pudliszki, pow. Krobia, à	20	„
„	39/657.	Sarbinowo, pow. Wągrowiec, à	20	„

Poznań, dnia 3. Października 1844.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Wieczor z tańcami na sali kasynowéj dany będzie dnia 20. Października r. b., na który Szanownych członków zaprasza

Dyrekcya.

Magazyn ubiór od Th. Müller z Berlina, Molkenmarkt Nr. 14, znajduje się przez czas jarmarku do Poniedziałku w Hotelu Saskim.

Strój, kwiaty i parfymerya.

Mój Magazyn Strojów, zwiększony przez nabycie Orłowskiego składu Kwiatow i Parfymeryi — przeniosłem na stary rynek pod Nr. 41. w dom Wgo Wagner aptekarza — o czém mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, i oraz polecić Jéj łaskawym względom znaczny dobór gustownych towarów, które teraz świeżo i osobiście z Lipska sprowadzono, zapewniając, iż i w teraźniejszym lokalu starać się będę zasłużyć sobie zaufanie.

J. Reszke.

Kazimierz Liszkowski

w rynku pod No. 48. na pierwszem piętrze poleca niniejszém swój skład, najnowszemi towarami wszelkiego gatunku znacznie powiększony, łaskawym względom szanownéj publiczności.

Krajowe Towarzystwo **zabezpieczeń ogniowych w Elberfeld** przyjmuje za pomiernem wynagrodzeniem zabezpieczenia wszelkiego rodzaju tj. mebli, sprzętów domowych, towarów, maszyn, rólniczych i fabrycznych narzędzi, zboża, i wszelkich produktów, bydła, drzewa itd. przez

Grzegorza Jankowskiego Głównego Agenta.

Jak najdokładniéj opatrzony przez **towary z walnego jarmarku Lipskiego**, poleca się

Skład towarów modnych, jedwabnych i łokciowych

Hirschfelda i Wongrowica

w Rynku Nr. 56.

Doniesienie zasługujące na uwagę.

Mam honor donieść niniejszém, że do mojego znanego handlu szkła przydałem jeszcze skład porcelany z Królewskiéj fabryki porcelany i innych fabryk, i takowy uzupełniwszy dokładnie przedaję po cenach fabrycznych.

Poznań, dnia 9. Października 1844.

T. Bischoff jun.,
przy Szerokiéj ulicy Nr. 13.

Zmiana Lokalu.

Mój skład sukna z ulicy Szerokiéj Nr. 10. przeniosłem na Stary Rynek pod Nr. 55. i upraszam Szanowną Publiczność, aby zaufanie które dotychczas posiadałem, i nadal nim zaszczać mnie raczyła. — Polecam zarazem co tylko powróciwszy z jarmarku Lipskiego: sukna Niderlandzkie i krajowe w różnych gatunkach i kolorach, najnowsze bukskiny, satting's i siberiens, jako też materye examitne i jedwabne na kamizelki w najnowszym guście; i przyrzekam przy rzetelnéj usłudze ceny najumiarkowańsze. Leon Kantorowicz.

Prześwietnéj Publiczności donosimy niniejszém o otwarciu w dniu 1. tego miesiąca **fabryki cygarów i składu Hawańskich i tylko Ameryrańskich tabak.**

Doświadczenia nasze przez dziewięcioletnie prowadzenie tego handlu w samym Londynie, stawiają nas w możności dostarczania celującego wyrobu po najumiarkowańszych cenach. Przedajemy tylko do $\frac{1}{10}$ części kisty i ofiarujemy każdego gatunku probę bezpłatnie. Lokal nasz przedaży jest pod Nr. 38. ulicy Wrocławskiéj w domu Pana Wiczyńskiego, na pierwszém piętrze.

Poznań, dnia 9. Październik 1844.

E. Mendelsohn & Comp.

☞ Najlepszy, duży, tłusty **Limb. sér śmietankowy słodkiego smaku (6 sgr. sztuka),**

dito **mały** dito **(4 sgr. sztuka),**

najlepsze, świeże, zielone pomarańcze (10 fen. sztuka), i

najlepsze **Elbląskie minogi (1 sgr. sztuka),** poleca

B. L. Praeger

przy Wodnéj ulicy w domu szkoły imienia Ludwiki pod **Nr. 30.**

Najprzedniejszą Rossyjską herbatę Pecca funt po 3 tal., najprzedniejszy cukier w kostki funt po 6 sgr., najlepsze Szczecińskie sodamydło 7 funtów za talara, Berlińskie świece lśniące funt nieważony 5 sgr., rzetelnie ważony 5 sgr. 4 fen., dwa razy rafinowany oléj rzepakowy kwarta po 8 sgr., jako też wszelkie inne towary materyalne przedaje po nader miernych cenach

Juliusz Horwitz

w narożniku placu Wilhelmowskiego pod Nr. 1. w domu P. Krause, naprzeciwko Bazaru.

Mieszkam teraz przy Wrosławskiéj ulicy pod Nr. 31 w domu apteki i zwracam uwagę wysokiéj Szlachty i szanownéj Publicznosci na moje nader gustowne urządzenie.

J. Caspari, fryzer.

Szkołę prywatną przygotowawczą do Gimnazyi i szkół realnych, połączoną z pensyonatem i korrepetycyami, przeniosłem w ulicę Rycerską Nr. 10. na dół. Reuss.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
6. Paźdz.	+ 7,0°	+ 15,3°	27 " 9,7 "'	Połudn. z.
7. »	+ 4,4°	+ 9,8°	27 " 10,4 "'	Połudn. w.
8. «	+ 4,3°	+ 9,9°	27 " 9,9 "'	Zachodni.
9. »	+ 0,8°	+ 10,2°	27 " 11,8 "'	Połudn. w.
10. »	+ 5,7°	+ 10,3°	27 " 10,3 "'	dito
11. »	+ 6,0°	+ 13,0°	27 " 9,7 "'	Wschod.
12. »	+ 5,2°	+ 12,6°	27 " 11,8 "'	dito

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10 Października 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{3}$	$99\frac{5}{6}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$89\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
» » W. X. Poznańsk.	4	$104\frac{1}{4}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	—
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	100
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	$168\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	$186\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$147\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	103	$102\frac{1}{2}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	92	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$97\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	5	$78\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$97\frac{3}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	144	—
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	$102\frac{1}{2}$	102
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	$114\frac{1}{2}$	—
» » dito *Lit. B.* .	—	$108\frac{1}{4}$	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$119\frac{1}{2}$	—
« » Magdeb.-Halberst.	4	114	113
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	$102\frac{1}{4}$	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	4	132	131

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 11. Paźdz. 1844. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	1	14	—	1	14	6
Zyta . dt.	1	—	—	1	1	6
Jęczmienia dt.	—	24	—	—	24	6
Owsa . dt.	—	16	—	—	17	6
Tatarki dt	1	—	—	1	1	6
Grochu . dt.	—	24	—	—	24	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	8	6
Siana cetnar	—	22	6	—	23	6
Słomy kopa	4	5	—	4	10	—
Masła garniec	1	17	6	1	20	—